

Ginette Neveu

1919 – 1949

Ginette Neveu



Carl Flesch

*Moje dziecko, otrzymałaś od niebios
talent, którego nie chciałbym naruszyć.
Wszystko, co mogę dla Ciebie uczynić,
to dać Ci kilka rad natury technicznej.*

Wydaje się, że w słowach słynnego skrzypka nie ma wcale przesady. Biografia Ginette Neveu, choć krótka, wywołuje w osobach chcących ją poznać chęć używania słów wzniosłych. Choć dziś nie mamy dostępu do zbyt wielu nagrań artystki, to przekazy recenzentów także potwierdzają to, że Ginette Neveu nie była przeciętną skrzypaczką.

Urodziła się 11 sierpnia 1919 roku w Paryżu w domu o muzycznych tradycjach. Wśród członków jej rodziny odnajdujemy chociażby francuskiego kompozytora i organistę Charlesa-Marie Widora. Matka Ginette także miała muzyczny talent i to ona była pierwszą nauczycielką skrzypiec przyszłej zwyciężczyni premierowej edycji Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego. Również Jean Paul Neveu – brat skrzypaczki – kształcił się muzycznie.

Biogram

Imię i nazwisko: Ginette-Renée Neveu

Data i miejsce urodzenia: 11 sierpnia 1919 roku w Paryżu

Matka: Marie-Jeanne Ronze-Neveu (1877 – 1969)

Ojciec: Maurice Alcide Auguste Neveu (1882 – 1956)

Rodzeństwo: André Neveu (1907-1989), Roger Maurice Neveu (1908-1994), Mauricette Suzanne Neveu (1909-2009), Jean Paul Neveu (1918-1949)

Debiut koncertowy: w wieku 7 lat, występ w Paryżu z Orchestre Colonne

Studia: Konserwatorium Paryskie ukończone w wieku 11 lat

Nauczyciele: Jules Boucherit, Carl Flesch, Nadia Boulanger, George Enescu, Line Talluel

Najważniejsze osiągnięcie muzyczne: I miejsce w I Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Henryka Wieniawskiego, 1935 rok

Występy: Europa, Australia, Ameryka Północna i Południowa

Data i miejsce śmierci: 28 października 1949 roku na São Miguel na Azorach

Możemy przypuszczać, że był bardzo dobrym pianistą (zachowało się nawet kilka nagrań duetu Ginette i Jean Paul Neveu), skoro robiąca zawrotną karierę skrzypaczka chciała występować właśnie z nim w roli akompaniatora.

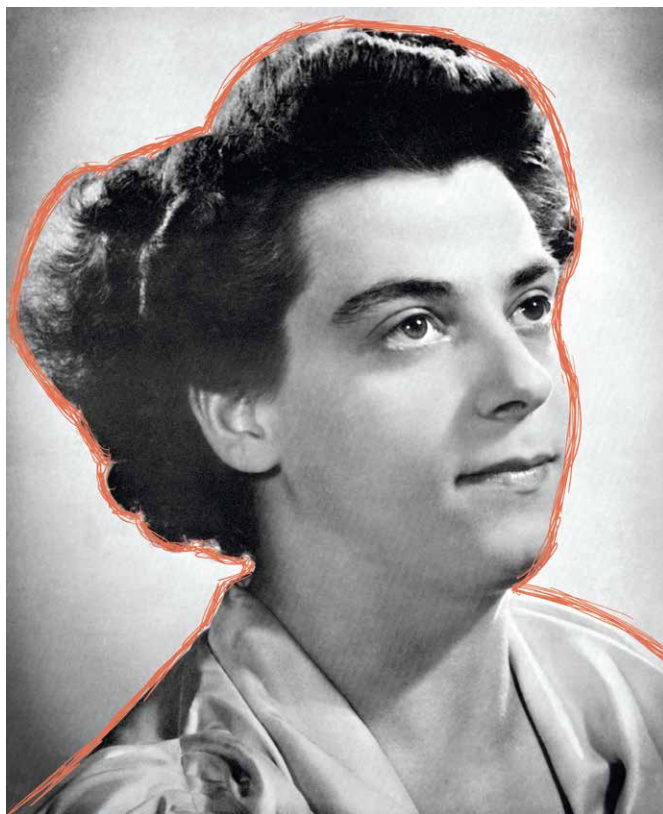
Artystka zadebiutowała w wieku 7 lat, występując w Paryżu z Orchestre Colonne. Następnie błyskawiczna kariera poprowadziła jej kroki w stronę Konserwatorium Paryskiego, które ukończyła mając zaledwie 11 lat, studiując pod okiem Julesa Boucherita. Później dokształcała się u Carla Flescha, Nadii Boulanger i George'a Enescu. Ten pierwszy, którego Jacques Thibaud nazwał królem pedagogów, zaferował Ginette darmowe lekcje po wysłuchaniu jej

podczas przestuchań w Wiedniu (miała wówczas 12 lat). Został ślad relacji z występu Ginette podczas tego wydarzenia. „Jeśli zamkniesz oczy, wydaje ci się, że słuchasz energiczną grę mężczyzny, a nie małej dziewczynki w białej sukience” – napisano w „Vienna Neues Tagblatt”.

To dzięki pomocy finansowej Flescha Ginette Neveu w 1935 roku dotarła na Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego. Wykonała wówczas m.in. II Partitę d-moll Bacha, II Koncert skrzypcowy d-moll patrona konkursu oraz Tzigane Ravela – jeden ze swoich popisowych utworów, który znalazł się w programie także jej ostatniego recitalu.

Wygrana w konkursie zapewniła jej światową sławę. Podpisana po zwycięstwie umowa koncertowa gwarantowała artystce występy w najbardziej prestiżowych salach koncertowych na świecie. Trasa koncertowa objęła całą Europę (także Polskę), a dwa lata po wygranej w Warszawie, Ginette koncertowała także w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. W Ameryce Północnej występowała w duecie z Rudolfem Serkinem – jednym z najznakomitszych interpretatorów muzyki Beethovena. Jej muzyczna kariera obejmowała nie tylko występy na żywo, ale również nagrania. Tuż przed II wojną światową, dzięki poleceniu Herberta von Karajana, wkroczyła do prestiżowej wytwórni płytowej EMI. Tam, wraz z Gustafem Beckiem, nagrała Sonatę na skrzypce i fortepian Es-dur op. 18 Ryszarda Straussa. Jej harmonogram koncertowy i nagraniowy przerwała II wojna światowa.

Wiemy jednak, że mimo sytuacji politycznej na świecie, w 1941 roku wykonała Koncert Beethovena pod batutą Paula Paraya, w 1943 roku prawykonała Sonatę na skrzypce i fortepian Francisa Poulenca, a w 1944 roku po raz pierwszy zagrała Concerto pour violon Federico Elizade. Tuż po zakończeniu wojny, w roku 1945 znów powróciła, w pełnym wymiarze czasowym, na scenę.



Czas powojenny zastał Ginette w Londynie, gdzie kontynuowała współpracę z EMI. W 1945 roku nagrywa Koncert na skrzypce i orkiestrę d-moll op. 47 jednego ze swoich ulubionych kompozytorów – Jeana Sibeliusa. Utwór ten wykonała wraz z London Philharmonic

Orchestra pod batutą Waltera Susskinda. Kolejne nagrania objęły m.in. Koncert na skrzypce i orkiestrę D-dur op. 77 Brahmsa i Poemat op. 25 Ernesta Chaussona – wykonane z tą samą orkiestrą, pod batutą Issaya Dobrowena. Nagrywała także ze swoim bratem, m.in. Quatre pièces op. 17 Josefa Suka czy Sonatę na skrzypce i fortepian g-moll Debussy'ego. Wśród licznych nagrań Ginette znajdziemy muzykę klasyków, a także wiele prawykonania, co świadczy o jej otwartości także na muzykę współczesną.

W roku 1947 wystąpiła w Ameryce Południowej, a później m.in. w Nowym Jorku. W Stanach Zjednoczonych święciła triumfy, zachwycając zarówno publiczność, jak i krytyków. W ciągu czterech miesięcy wystąpiła tam prawie sześćdziesiąt razy w ponad dwudziestu miastach. Tym trudniej pogodzić się z tym, że ta, której kariera pędziła w tak zawrotnym pędzie, która budziła ogromne nadzieje na dalszy rozwój, niewiele pozostawiła po sobie. Ostatni koncert dała 20 października 1949 roku w Paryżu. Ostatni raz usłyszała wówczas gromkie, pełne entuzjazmu brawa – naturalną reakcję słuchaczy na jej muzykę. Życie Ginette w wieku 30 lat przerwała katastrofa. 28 października 1949 roku ona i jej brat zginęli na pokładzie samolotu Air France, który rozbił się w górach podczas próby lądowania na Azorach.

Pierwszy
Międzynarodowy
Konkurs Skrzypcowy
im. H. Wieniawskiego



Historia konkursu skrzypcowego rozpoczęła się w 1933 roku w Warszawie. Po okresie przygotowań nowe wydarzenie konkursowe odbyło się pierwszy raz w roku 1935, a więc sto lat po narodzinach swojego patrona – wielkiego kompozytora i skrzypka.

Póttora roku przygotowań konkursowych pozwoliło wypromować wydarzenie tak w kraju, jak i za granicą. Wpływ na to miało wsparcie finansowe wielu urzędników państwowych, na czele z ówczesnym prezydentem Polski Ignacym Mościckim. Promocję wydarzenia z pewnością wsparły także informacje o wysokich nagrodach finansowych. Konkurs odebrany został szerzej niż jako kolejne wydarzenie pozwalające wyłonić najlepszych instrumentalistów. Stał się także inspiracją dla pedagogów, na co zwracał uwagę recenzent „Kurjera Warszawskiego”:

Adam Wieniawski – prezes Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego i bratanek Henryka Wieniawskiego – postanowił stworzyć platformę konfrontacji muzycznych dla skrzypków. Wieniawski pełnił już wówczas funkcję dyrektora istniejącej przy Towarzystwie Muzycznym Wyższej Szkoły Muzycznej im. Fryderyka Chopina oraz wiceprezesa Stowarzyszenia Kompozytorów Polskich. Miał także doświadczenie w organizacji konkursów muzycznych. To pod jego organizatorską pieczęcią odbyła się II edycja jednego z najśłynniejszych konkursów pianistycznych – Konkursu Chopinowskiego.

Konkurs Wieniawskiego nie tylko wyostrzył wzrok niejednemu z uczestników i skrzydeł mu dodał do dalszych lotów artystycznych, ale pobudził jednocześnie wielu naszych specjalistów — nauczycieli do rozmyślań nad dalszym formowaniem sztuki skrzypcowej młodzieży, do rozważań na temat obecnie panujących na szerokim świecie kierunków pedagogiki wiolinistycznej, do ustalenia w sobie opinii dokąd, jeżeli okażą się nadarzy, kierować swych wychowanków, po ukończeniu przez nich studiów w kraju...

Konkurs rozpoczął się 3 marca 1935 roku. Dzień wcześniej odbyło się posiedzenie jury, a także losowanie kolejności występów uczestników podczas I etapu.

Uczestnicy konkursu musieli zaprezentować wymagający program. Program recitalu podczas I etapu obejmował: nieprzekraczający 12 minut utwór Bacha (solowy lub z towarzyszeniem fortepianu) oraz trzy kompozycje Wieniawskiego: jedną z Etiud, jeden z Polonezów oraz do wyboru: Tarantellę, Valse-Caprice lub jeden z Mazurków. W II etapie konkursu uczestnicy wykonali jeden z dwóch Koncertów Wieniawskiego: do wyboru części I i II lub II i III.

Skrzyptom w tym etapie towarzyszyła orkiestra Filharmonii Warszawskiej, którą dyrygowali: Józef Ozimiński, Bronisław Wolfsthal i Kazimierz Wiłkomirski.

I edycja Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego rozpoczęła międzynarodową karierę wielu wybitnych skrzypków. Po latach została oceniona jako „turniej gigantów”. To podczas tego wydarzenia II nagrodę zdobył Dawid Ojstrach (ZSRR), uznawany przez wielu za najwybitniejszego skrzypka XX wieku i którego nazwisko powinno kojarzyć się przede wszystkim z wybitnymi interpretacjami koncertów Szostakowicza oraz występów w duecie ze Światosławem Richterem.

Jury



Irena
Dubiska
Sekretarz



Wacław
Romuald
Kochański
Wiceprzewodniczący



Adam
Wieniawski
Przewodniczący

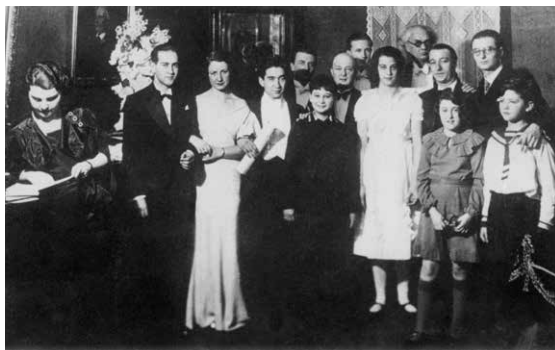
Pozostali członkowie jury:

Leopold Binental (Polska), Gabriel Bouillon (Francja), Jan Dworakowski (Polska), Grzegorz Fitelberg (Polska), Alicja Hakowska (Polska), Vaclav Humel (Jugostawia), Sven Kjellström (Szwecja), Georg Kulenkampff (Niemcy), Bronisław Lewenstein (Polska), Mieczysław Michałowicz (Polska), Eugeniusz Morawski (Polska), Peder Möller (Dania), Gienrich Neuhaus (ZSRR), Arveds Noritis (Łotwa), Józef Ozimiński (Polska), Jan Paulsen (Estonia), Oscar Studer (Szwajcaria), Mieczysław Szaleski (Polska).

III miejsce zdobył z kolei Henri Temianka (Wielka Brytania) – który w historii muzyki odnalazł się zarówno jako wybitny skrzypek, jak i dyrygent. Najmłodszą uczestniczką konkursu była Ida Haendel.

Polacy w konkursie:

Grażyna Bacewicz
Józef Chasyd
Henryk Chumek
Jadwiga Draż
Bronisław Gimpel
Dawid Gruenschlag
Natan Gutman
Ida Haendel
Fryderyk Herman
Franciszek Jamry
Teodor Klajnman
Kazimierz Koszeliński
Stefan Krajkeman
Abraham Riegel
Ruta Krongold
Klara Mendelssohn
Judif Nejman
Marceli Neumiller
Wacław Niemczyk
Bronisława Rothstandt
Adolf Schenker
Nina Stokowska
Mieczysław Sztuglic
Mieczysław Szwalbe
Stanisław Tawrosiewicz
Władysław Wochniak



Najjaśniejszą gwiazdą tego wydarzenia była jednak młoda Francuzka. Piętnastoletnia Ginette Neveu zdystansowała o wiele dojrzałych kolegów (Dawid Ojstrach miał wówczas 27 lat, a zdobywca III miejsca Henri Temianka – 29 lat).

Niezależnie od tak rozpowszechnionego obecnie dążenia do wszelkiej «standaryzacji», nawet przejawów ducha ludzkiego, można było stwierdzić, ku wielkiej radości, że jednak za najpierwszą rację bytowania artystycznego uważa się to, co jest owocem oryginalności, co idzie ze świata jednostki silnej, świadomej swego czynu, potężnej mocą swego serca. Właśnie dlatego palma pierwszeństwa na konkursie przypadła skrzypaczce francuskiej, Ginette Neveu. Choć ma ona lat 15, sztuka jej — w swej treści i formie — sięga poziomu doskonałości – relacjonował „Kurjer Warszawski”.



55
uczestników

z 16 państw

Polska 

Węgry 

Dania 

Francja 

Włochy 

Estonia 

Hiszpania 

Rumunia 

USA 

ZSRR 

Austria 

Czechosłowacja 

Jugosławia 

Łotwa 

Niemcy 

Wielka Brytania 

 - jeden uczestnik

Zwycięzcy



I miejsce
Ginette Neveu
Francja



II miejsce
Dawid Ojstrach
ZSRR



III miejsce
Henri Temianka
Wielka Brytania

IV miejsce
Boris Goldsztejn
ZSRR

V miejsce
Ljerko Spiller
Jugosławia

VI miejsce
Mary Sardo
Włochy

VII miejsce
Ida Haendel
Polska

VIII miejsce
Hubert Anton
Estonia

IX miejsce
Bronisław Gimpel
Polska

Ginette o Ginette



Kiedy myślimy „Ginette Neveu” – staje nam przed oczami posągowa postać kobiety o ciemnych kędzierzawych włosach, ze skrzypcami Stradivariusu w ręku. Wielka skrzypaczka, legenda wiolinistki, muza Jeana Sibeliusa... Taką znał ją świat. A jaka była prywatnie? Rozmowa* ze skrzypaczką z pewnością uchyli rąbka tajemnicy.

* Tekst jest kompilacją wypowiedzi Ginette zebranych przez Katarzynę Kułagowską Silva. Bibliografia materiałów znajduje się na końcu publikacji.

Czego słuchasz?

Klasyków: Bach, Beethoven, Brahms, Mozart... To w ich muzyce znajduje się największa muzyczna pełnia.

Jakie masz zainteresowania?

Często gram w szachy, ale lubię też wszystkie rodzaje sportu. Gdy jestem nad morzem – lubię pływać. Narciarstwo usztywnia mi ręce, muszę więc uważać. Jestem bibliofilem, mam wiele tysięcy książek w mojej bibliotece w Paryżu.

Co lubisz czytać?

W swojej kolekcji mam więcej niż 4000 woluminów. Czytam niemal każdy rodzaj książek, przepadam za literaturą francuską, angielską i rosyjską. Często poetów. Jean Cocteau i André Gide są moimi przyjaciółmi, a moimi ulubionymi autorami są Romain Rolland i Lew Tołstoj.

Jacy są według Ciebie najważniejsi francuscy kompozytorzy?

Debussy i Ravel.

Interesujesz się sztuką?

Moim marzeniem jest odwiedzenie muzeum w Sydney. Pragnę zgłębić australijską sztukę aborygeńską. Chciałabym także zobaczyć przykłady dzieł Alberta Namatjira, artysty plemienia Arunta. Po powrocie porównałabym jego prace z dziełami Pablo Picasso, który jest moim wielkim przyjacielem.

Podobno skrzypce to niejedyny instrument, który Cię fascynuje?

Tak! Także organki ustne są dla mnie niebywałą atrakcją. Zamiłowanie do harmonijki ustnej rozwinęło się u mnie podczas amerykańskiego tournée. W październiku, kiedy ponownie zawitam do Nowego Jorku, mam umówioną lekcję u Johnny'ego Sebastiana.

Opowiedz o swoich skrzypcach.

W trasę po Australii zabrałam dwoje skrzypiec – jedno to instrument współczesny do ćwiczeń, a drugie – do koncertów, mój bezcenny Stradivarius, ubezpieczony na £8.000. W trakcie wyjazdów ja i mój brat na zmianę strzeżemy skrzypiec i nigdy nie spuszczaamy ich z oczu. Podczas koncertów nigdy ich nie odkładam. Noszę je ze sobą ze sceny lub przekazuję je bratu.

Jesteś w stanie powiedzieć, ile warty jest Twój Stradivarius?

To niemożliwe!

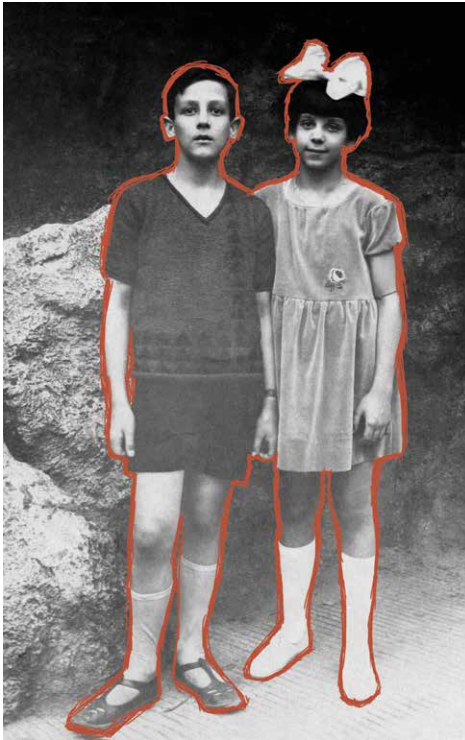
Ile czasu zajmują Ci ćwiczenia?

Zarówno ja, jak i mój brat Jean, który jest moim akompaniatorem, ćwiczymy po pięć lub sześć godzin dziennie – nawet wtedy, gdy podróżujemy.



Opowiedz o Waszej muzycznej współpracy.

Jean i ja myślimy o muzyce niemal w ten sam sposób. Podczas koncertu jest to prawie tak, jakby jedna osoba – o czterech rękach – jednocześnie grała na skrzypcach i fortepianie.



Prowadzisz intensywne życie koncertowe?

W ciągu ostatnich dziesięciu lat miałam zaledwie 13 dni odpoczynku...

Jaka byłaś jako dziecko?

W wieku jedenastu lat zdobyłam pierwszą nagrodę w Konserwatorium Paryskim. Matka podarowała mi za to długo wyczekiwany pistolet zabawkowy... Byłam więc chyba chłopczycą! Na tym etapie lubiłam zabawę w kowbojów i Indian niemal tak bardzo, jak muzykę. Dopiero po wybuchu wojny zdałam sobie sprawę, co znaczyła dla mnie muzyka. W czasie okupacji życie było niepewne, a muzyka stała się koniecznością.

Interesujesz się modą?

Nie martwię się nią. Muzyka i książki zabierają cały mój czas, moda mnie nie kłopotczy. Lubię nosić krótkie spódniczki i buty na gumowej podeszwie. Na

scenie zazwyczaj występuję w białych ubraniach. Jedna z paryskich gazet nazwała mnie „majestatem w białych szatach”. Nie noszę makiażu ani biżuterii. Wyjątek robię dla wspaniałej złotej broszki, którą podarowała mi Elżbieta – Królowa Wdowa Belgii. Rzadko się z nią rozstaję.

Co lubisz jeść?

Najbardziej lubię jadać w restauracjach serwujących francuskie posiłki. Moim ulubionym mięsnym daniem jest Filet mignon. Mam także słabość do słodyczy, takich jak napoleonki, czekoladowe eklery i baby rumowe.

Jaki sport lubisz najbardziej?

Uwielbiam sport i przebywanie na świeżym powietrzu, chociaż nie mogę z tego za bardzo korzystać ze względu na niebezpieczeństwa, jakie czyhają na moje dłonie! Te ubezpieczone są na sumę £50.000. Pływanie jest jedynym dozwolonym dla mnie sportem. Lubię też grać w tenisa stołowego.

Jak wygląda Twoje życie osobiste?

Jestem zaślubiona z moimi skrzypcami. Proszę, nie pytajcie mnie, czy kiedykolwiek wyjdę za mąż!

JUTRO w Konserwatorium RECITAL SKRZYPCOWY. Program wykona

GINETTE NEVEU

I-sza laureatka Międzynarodowego Konkursu im. Henryka Wieniawskiego.

Bilety sprzedaje „ICAR“, hotel Europejski.

61604r

Konkurs im. H. Wieniawskiego.

Piękne przedsięwzięcie. Ołbrzymie zainteresowanie całego świata. Skład jury. Tradycja gry skrzypcowej. G. Neveu — pierwsza nagroda.

Międzynarodowy konkurs im. Henryka Wieniawskiego, zorganizowany z okazji 100-iej rocznicy urodzin wielkiego wirtuoza i kompozytora, Henryka Wieniawskiego, trwający dwa tygodnie, zakończy swe prace w sobotę wieczorem. Doniosłość tego pięknego przedsięwzięcia artystycznego (zainicjowanego przez dyrektora Adama Wieniawskiego, bratanka ministra) podkreślona została w całej pełni omówieniem

Koncerty

GINETTE NEVEU

Dzisiaj w środę 13 b. m. o godz. 20.15 odbędzie się w sali Konserwatorium pierwszy koncert skrzypcowy GINETTE NEVEU, jedynego laureata międzynarodowego konkursu skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego.

Repertuar. Teatr Polski gra dzisiaj w sobotę dnia 15 min. 30 „My — Pierwsza Kadrowa”, o kursu muzycznego im. Wieniawskiego. W Bytomiu teatrski wystawia w niedzielę dnia 31 b. m. o godz. 20 sztukę „Litaandra, Gotard i Fawet”.

Wielki koncert symfoniczny Emil COOPER (dyrekcja) GINETTE NEVEU (skrzypce) (laureatka I-iej nagrody im. Wieniawskiego). KONCERT NIE BĘDZIE NADAWANY PRZEZ RADJO.

FILHARMONJA — DZIS

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY o godz. 8-iej wieczorem

Emil COOPER (dyrekcja)

GINETTE NEVEU (skrzypce)

(laureatka I-iej nagrody im. Wieniawskiego).

KONCERT NIE BĘDZIE NADAWANY PRZEZ RADJO.

30055

ra ni...
or...
se...
G...
je...
do...
we...
za...
ne...
ki...
rmonji.
atkowego koncertu, która
GINETTE NEVEU, która
zdobyła pierwszą nagrodę.
Emil Cooper, który na ostatnim
Filharmonji świecił prawdziwy
Ginette Neveu zapowiada symfonię C-dur
„ata” R. Straussa, poemat
„Petruszka” Strawif-
nsa. Koncert nie

„wzięciem się” do wykonania swem pierwszym jej sztuki w nastroju refleksywnym, budzi się najprzód zaciekawieniem, większe zagustowanie w zaciętościach, chwilami nawet zachwyty i gładla kreacji dzieł zajmującego pro-

Ginette Neveu

Po Annie Fischer wystąpiła w środę druga laureatka konkursu międzynarodowego, p. Ginette Neveu, obdarzona weszłym sezonie pierwszą nagrodą na konkursie skrzypcowym w Warszawie. Jest to talent duży, niewątpliwie bijący w oczy. Zaraz po zetknięciu się sm...

Z sali koncertowej

Annie Fischer

We wtorek wystąpiła w sali Konserwatorium p. Annie Fischer, laureatka międzynarodowego konkursu międzynarodowego im. Fr. Liszta. Laureatka owych zawodów międzynarodowych popiliła swych licznych rywali na polu interpretacji dzieł największych kompozytorów węgierskiego. Dzieł, stawiających, jak wiadomo, wykonawcy wymagania specjalne. O tyle specjalne, że, będąc znakomitemi odwołaniami i listami, można jednocześnie niedoradzić do interpretacji klawirowi, a nawet romantyków tej miary, co Chopin i Schu-

da techniki ogromna, doskonale postawiona i rozwinięta wizerunkiem. W zakresie tonu i brzmienia uszuza p. Fischer znakomicie wyznacza barwę nosząc dźwięki i ołbrzymia rozpiętość akali dynamicznej. Skala ta, zwłaszcza w kierunku fortissimo sięga bardzo daleko, a jednocześnie pianissimo nigdy nie daje brzmienia brutalnego i twardego. Jest to wynikiem niewątpliwie poczucia podana tonu oraz dobrej nauki, dbającej o umiarkowanie i muzycznie zdobywane dźwięków z klawiatury. Szybką artyzyczna p. Fischer od strony duchowej przedstawia się mocno mieć dodatnio. Uderza nas tutaj brnk krystalizacji, z czego płynnie nie/ęność interpretacji, łamania klasycznej...

Nr 172

18.03.1935 r. nr 76
„Kurier Warszawski”

Artyzm młodocianej Francuzki wspiera się na fundamencie mądrej, wnikliwej, zawsze subtelnie oszlifowanej, żywej, wielobarwnymi blaskami mieniającej się techniki francuskiej szkoły skrzypcowej.

22.03.1935 r. nr 80
„Kurier Warszawski”

Widzimy i słyszymy odrazu koncertantkę ponad wiek swój dojrzałą a przytem nieprzepracowaną, świeżą, pełną życia młodą.

12.04.1933 r.
„Excelsior”

Panna Ginette Neveu odniosła właśnie w Wiedniu głośny sukces, którego blask spadł na naszą francuską szkołę, a w szczególności na nauczanie p. Julesa Boucherita, którego młoda i już słynna skrzypaczka jest jedną z uczennic.

12.10.1935 r.
„Comoedia”

Ginette Neveu, młoda francuska skrzypaczka mająca lat 15, która zdobyła wiosną grand prix Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego w Warszawie, jest już europejską sławą.

14.11.1935 r., nr 313
„Kurier Warszawski”

Wczorajszy występ jej był utwierdzeniem opinii, wyrobionej w ubiegłym

sezonie. Już pierwsza część koncertu, złożona z Partity Bacha, z sonaty Tartinięgo-Kreislera i z „Poème” Chausson'a wykazała całą tężyźnię artystyczną młodej skrzypaczki w pięknie techniki i w doskonałości muzycznego pogłębienia.

12.08.1936 r.
„L'Action française”

Ginette Neveu, młoda paryska skrzypaczka, właśnie wróciła z tournée po Rosji, które poprowadziło artystkę od Leningradu, poprzez Moskwę, aż po Kaukaz [...]. Podczas pierwszej połowy przyszłego sezonu Ginette Neveu zagra we Francji, Niemczech, Skandynawii, Holandii i Belgii. Koło Bożego Narodzenia wsiądzie w samolot na swoje pierwsze tournée po Ameryce Północnej, gdzie zadebiutuje w Nowym Jorku w styczniu 1937.

14.03.1945 r.
„Evening Despatch”

Mademoiselle Neveu posiada znakomitą technikę, żywą osobowość oraz oglądę, które sprawiają, że przyjemnie się ją ogląda i słucha. To był jej pierwszy występ w Birmingham i zaledwie drugi w tym kraju. Orkiestrą dyrygował jej wybitny rodak Roger Désormière z Opery Komicznej [Opera Comique].

17.11.1945 r.
„The Scotsman”

Jej warsztat techniczny jest najwyższego rzędu, co pozwala zapomnieć o trudnościach technicznych w ogóle i relaksuje słuchacza tak, że całą uwagę może poświęcić muzyce. Z czysto muzycznego punktu widzenia udowodniła, że nawet w dziele takim jak to, które stawia przed wykonawcą nadzwyczajne wymagania fizyczne, emocjonalne i intelektualne, daje się porównać z najlepszymi. Jej brzmienie jest zachwycająco gładkie, może nie wyróżniające się siłą brzmienia, ale kompletną czystością i intensywnością.

15.03.1948 r.
„Manchester Evening News”

Wczoraj w Halle publiczność przy Belle Vue licząca ponad 5.000 osób zgotowała Ginette Neveu jedną z najbardziej entuzjastycznych do tej pory owacji za wykonanie koncertu skrzypcowego Brahmsa. Zagrała go z męską mocą i wielkim napięciem, a na pierwszą i trzecią część rzuciła się jak tygrys.

19.03.1948 r.
„Birmingham Gazette”

Ci, którzy wczoraj wieczorem słyszeli w swoich radioodbiornikach Ginette Neveu perfekcyjnie grającą koncert D-dur Beethovena nie mają pojęcia, jak

ekscytującą gratkę sprawiła nim ona tym, którzy poszli do Albert Hall. Najpierw weszła na podium długim, sprężystym krokiem, jak wielu innych wykonawców występujących przed nią na tej estradzie; tylko, że ona sprawiła wrażenie, że nie może się doczekać, aby powalić na łopatki starego Beethovena.

15.11.1948 r.
„The Evening Star”, Washington, D.C.

Panna Neveu, o posągowym wyglądzie i z początku odrobinę ascetyczna, w najmniejszym stopniu nie liczyła na względy publiczności. Zdawała się być całkowicie pochłonięta swoją sztuką. Jej program wyraźnie pokazał jej zapał, a i słuchacze całkowicie docenili stopień jej osiągnięć. Oceniono ich moc. Wiele aspektów jej gry świadczy o jej wyjątkowości wśród skrzypków. Można bez ryzyka stwierdzić, że obecnie jest ona najlepszą skrzypaczką, wpisującą się w małą grupę jej kolegów po fachu.

23.07.1948 r.
„News”, Adelaide

Udowodniła, że na równi z największymi męskimi interpretatorami tego arcydzieła potrafi podążyć za „błyskiem” geniuszu Beethovena zawartym w jego koncercie. Panna Neveu, o niezwykle atletycznej postawie, stawiała czoło niuansom technicznym dobrze opanowując wigor, nie

przekraczając nigdy granic emocjonalnego ferworu, ani też gubiąc duchowego hołdu dla wielkiego mistrza.

31.08.1948 r.
„Courier-Mail”, Brisbane

Wczoraj wieczorem francuska skrzypaczka Ginette Neveu była wywoływana na scenę 15. razy po jej kapitalnym recitalu w Ratuszu [City Hall].

22.09.1948 r.
„The Bulletin”

Ginette Neveu – skrzypaczka, którą Sibelius uznał za najlepszą żyjącą interpretatorkę jego muzyki, potwierdziła tę opinię pojawiając się w Ratuszu w Melbourne [Melbourne Town Hall] jako solistka w jego koncercie skrzypcowym d-moll z Orkiestrą Symfoniczną Melbourne pod batutą Eugene'a Goossens'a. Pod względem fizycznym występ Panny Ginette był niemal tak samo zdumiewający, jak pod względem muzycznym. Wydawała się grać w stanie hipnozy, z potem spływającym po twarzy, z zamkniętymi oczami i instrumentem wciśniętym w klatkę piersiową tak mocno, że zdawało się, iż odcisnął on pręgi na jej szyi. W dodatku uderzała swój smyczek o struny tak, jak gdyby uderzała w kowadło a nie skrzypce, i cały czas stała zwarta na rozstawionych nogach, że tylko czerwonego beretu brakowało, aby stworzyć perfekcyjną

postać menady z Rewolucji Francuskiej. Takie było wrażenie wizualne. Zaś to muzyczne to pełna pasji wykonawczyni, która „przesmyczkowała się” przez 40 minut tego dzieła i jego skomplikowanej struktury kolorów i rytmów z największą delikatnością i uczuciem.

10.10.1949 r.
„The Scotsman”

Dość często w starych książkach przeczytać można o „magnetycznej osobowości” artystów takich jak Paganini czy Liszt. W naszych czasach rzadko mówimy o artystach posiadających taką cechę; ale z całą pewnością ”magnetyczna osobowość” charakteryzuje Neveu. Jak tylko zaczęła grać, nawet w tutti Bacha, trzymała całą publiczność w czymś, co mogę jedynie określić jako zakłęcie. Ponadto, chociaż w dawnych czasach mężczyźni tacy jak Liszt czy Paganini używali swych osobowości nie zawsze z czyisto muzycznych pobudek, w przypadku Neveu to muzyka jest najważniejsza. Jest świetnym muzykiem, któremu przydarzyło się grać na skrzypcach lepiej niż innym.

**W powyższych fragmentach
recenzji i artykułów została
zachowana pisownia oryginalna.**

Wspomnienia o Ginette Neveu

Fragmenty książki *Ginette Neveu, la fulgurante carrière d'une grande artiste*
Marie-Jeanne Ronze-Neveu



Sir John Barbirolli – brytyjski dyrygent i wiolonczelista

Pierwszym dziełem, które graliśmy razem, był Koncert Brahmsa i próba do tego koncertu pozostanie, być może, najcenniejszym wspomnieniem, które o niej zachowuję.

Graliśmy dzieło, część po części, bez przerwy, bez słowa, ponieważ każde słowo było zbędne. Wszystko było w tak logicznym porządku, tak wspaniale wyczelowane i grane z takim respektem, zarówno część orkiestrowa, co solowa (co, wbrew temu, co myślą niektórzy, nie zdarza się często), że odczuwałem taki rodzaj wewnętrznej iluminacji, muzycznej radości, jakich nie zaznałem od czasu ostatniego wykonania z Kreislerem.

Pablo Casals – kataloński wiolonczelista, kompozytor i dyrygent

Jej gra była dla mnie jednym z wielkich objawień instrumentu i muzyki. Do tego wrażenia perfekcji, wyważenia i artystycznego smaku dodawała w swych wykonaniach płomień i naturalną swobodę bogactwa i pełni swej sztuki. W Ginette Neveu muzyka straciła wielkiego sługę...

Charles Munch – francuski dyrygent

Nie istnieją słowa, aby wyrazić naszą przeogromną żalobę. Jak wyperswadować sobie, że imię Ginette Neveu nie zagości już w naszych programach i nie zobaczymy już wielkiej artystki, nadchodzącej dziarskim i dumnym krokiem, ze skrzypcami w dłoni, przed niecierpliwym, aby ją usłyszeć, tłumem? [...] Kochałem Ginette jakby była moim własnym dzieckiem. Od pierwszego koncertu w Paryżu, kiedy towarzyszyłem jej z orkiestrą Société des Concerts, graliśmy razem w wielu krajach: Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Austrii etc. i to właśnie ze mną – dzień szczególnie godny zapamiętania – wykonała swój pierwszy, powojenny koncert w Carnegie Hall w Nowym Jorku. Kiedy katastrofa miała miejsce – czekałem na nią w Bostonie.

Jacques Thibaud – francuski skrzypek

Kiedy poznałem Ginette zdobyła ona właśnie, w wieku lat jedenastu, w klasie mego przyjaciela Julesa Boucherit, sensacyjną Premier Prix (Pierwszą Nagrodę). Nie zachłysnęła się tym nadzwyczajnym

sukcesem (i mówię o tym bezstronnie, gdyż nie była moją uczennicą), w wieku, kiedy dzieci myślą tylko o radościach i zabawie, uczyniła z muzyki i swych skrzypiec najlepszych przyjaciół [...] Pamiętam to uwielbienie, które wyznawał dla niej mój drogi przyjaciel Flesch, wielki artysta i król pedagogów. Od tego czasu gwiazda Ginette nie przestawała rosnąć. Pracując bez przerwy, aby wznieść się coraz wyżej i wzbogacić swój repertuar, osiągnęła szczyt sławy. Dlaczego trzeba było, aby niesprawiedliwy i nieubłagany los przybył, niszcząc w zaraniu życie, które niosło światu przestanie piękna i radości! Ale, na złość surowości losu, Ginette pozostaje niezapomniana w sercach swych przyjaciół i całego świata. Wspomnienie o niej jest niezniszczalne.



Moja ukochana i wielka artystko, właśnie ukończyłam tych kilka zapisanych stron, nie tylko po to, aby przedłużyć pamięć o tobie, ale jeszcze i po to, aby przeżyć w pamięci te szczęśliwe lata, które spędziłyśmy razem.

Aby wspomnieć, w bólu i łzach, to szczęście i te radości, których mi dostarczyłaś, ponieważ byłaś dzieckiem z mojej krwi i moim uduchowieniem, ukochaną córką.

Poznałaś pracę i walkę. Los, równie okrutny, co niesprawiedliwy, porwał cię w pełni młodości, w pełni chwały. Twój głos zamilkł na zawsze, ale twe życie może posłużyć, aby dodać odwagi i być przykładem dla tych, którzy jak ty, wierzą w wielkość i piękno.

(z postowia matki Ginette)

Bibliografia

» **Książki / artykuły:**

Denis Havard de la Montagne, *Ginette Neveu (1919-1949), albo tragiczny los artystki o złotych skrzypcach*, www.musimem.com

Romułd Połczyński (red.), *Da capo 75 lat Międzynarodowych Konkursów im. Henryka Wieniawskiego*, wyd. WBPICAK, Poznań 2011 r.

Marie-Jeanne Ronze-Neveu, fragmenty książki *Ginette Neveu, la fulgurante carrière d'une grande artiste*, wyd. Pierre Horay De Flore, 1952 r.

» **Wypowiedzi Ginette:**

Sandra's Weekend Diary, „Daily Telegraph”, Sydney, 27.06.1948 r., s. 29

Celebrities meet at orchestral reception, „Sun”, Sydney, 6.07.1948 r., s. 11

Around the Town, „Daily Telegraph”, Sydney, 8.07.1948 r., s. 15

French Violin Genius, „Kilmore Free Press”, 8.07.1948 r., s. 2

They played as one person, „Sun”, Sydney, 11.07.1948 r., s. 2

Sydney Diary, „Sun”, Sydney, 13.07.1948 r., s. 9

Town Talk, „Daily Telegraph”, Sydney, 13.07.1948 r., s. 2

This is what the stars like to eat, „Sun”, Sydney, 18.07.1948 r., s. 26

French Woman Violinist Has a Sense of Humor, „News”, Adelaide, 21.07.1948 r., s. 7

Wywiad z Ginette Neveu, „Le Courrier Australien”, 23.07.1948 r.

Violinist Had Reporter Tongue-Tied, „Newcastle Sun”, 24.08.1948 r., s. 6

Violin Genius Busy Life, „The Advocate”, Burnie, Tansmania, 7.08.1948 r., s. 2

The Hands and the Violin, „Examiner”, Launceston, 10.08.1948 r., s. 3

Parisian Artist on Concert Tour, „Age”, Melbourne, 8.09.1948 r., s. 2

Wywiad z Ginette Neveu, „The Advocate”, Burnie, 9.09.1948 r., s. 2

The Life of Melbourne, „Argus”, Melbourne, 16.09.1948 r., s. 7

» **Recenzje występów Ginette Neveu:**

12.04.1933 r., „Excelsior”

18.03.1935 r. nr 76, „Kurier Warszawski”

22.03.1935 r. nr 80, „Kurier Warszawski”

12.10.1935 r., „Comoedia”

14.11.1935 r., nr 313, „Kurier Warszawski”

12.08.1936, „L'Action française”

14.03.1945 r., „Evening Despatch”

17.11.1945 r., „The Scotsman”

15.03.1948 r., „Manchester Evening News”

19.03.1948 r., „Birmingham Gazette”

23.07.1948 r., „News, Adelaide”

31.08.1948 r., „Courier-Mail, Brisbane”

22.09.1948 r., „The Bulletin”

15.11.1948 r., „The Evening Star, Washington, D.C.”

10.10.1949 r., „The Scotsman”

Wydawca:



Współpraca merytoryczna, kwerendy i materiały źródłowe:

Izabela Bauer-Confrere, Katarzyna Kułagowska Silva

Tłumaczenie z języka angielskiego:

Katarzyna Kułagowska Silva

Tłumaczenie z języka francuskiego:

Izabela Bauer-Confrere

Violetta Wojtyś

Produkcja:



Projekt graficzny, skład:

Paweł Kujawiak

Przygotowanie materiałów tekstowych, redakcja:

Aleksandra Kujawiak

Fotografie opublikowane na stronach 20 i 26 pochodzą z archiwum rodzinnego Pierre'a Neveu, bratanka skrzypaczki. Zostały one udostępnione do przygotowywanej publikacji książkowej poświęconej Ginette Neveu. Dzięki uprzejmości właściciela zdjęć mogły zostać w pierwszej kolejności zamieszczone w niniejszym e-booku. Serdecznie dziękujemy.

ISBN 978-83-942260-4-6

Współfinansowanie

POZnań*

Sponsor strategiczny przygotowań
konkursowych 2021

mtp
GRUPA

veu Ginette Neveu
Ginette Neveu G
ette Neveu Ginet
e Neveu Ginette N
veu Ginette Neve
Ginette Neveu G
ette Neveu Ginet
e Neveu Ginette N
veu Ginette Neve
Ginette Neveu G
ette Neveu Ginet
e Neveu Ginette N
veu Ginette Neve
Ginette Neveu G